Cena egz. 10 gr.

KUR... ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 11 stycznia 1938 r. | Nr. 10

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Gen. Skwarczyński szefem O.Z.N.

Płk. Adam Koc ustąpił z powodu złego stanu zdrowia

WARSZAWA, 10.1. (tel. wł.) Od pewnego czasu już krążyły w kołach politycznych pogłoski o zmianach w kierownictwie Obozu Zjednoczenia Narodowego, jakie nastąpić miały w ciągu stycznia.

Jak wiadomo, płk. Adam Koc, dotychczasowy szef OZN **poważnie niedomaga na zdrowiu** i mimo dłuższej kuracji — przeprowadzonej w Żegiestowie — w stanie jego zdrowia nie zaszło poważniejsze polepszenie. Mimo więc jak największej ofiarności i samozaparcia ze strony płk. Adama Koca, który dla dobra publicznego gotów zawsze jest poświęcić swoje życie i zdrowie, czego niejednokrotnie dawał dowody m. in. jako komendant naczelny POW. po śmierci śp. Żulińskiego oraz w okresie pobytu Józefa Piłsudskiego w Magdeburgu jako przewodniczący komendy naczelnej POW nr. 1 Warszawa — **płk. Koc nie jest dalej w stanie ze względu na swoje zdrowie prowadzić wytężonej pracy na stanowisku szefa OZN.**

Położywszy olbrzymie zasługi przy utworzeniu oraz w pierwszym roku działalności OZN płk. Adam Koc — stojąc nadal do dyspozycji nowego szefa OZN — udaje się na kilkutygodniowy wypoczynek do jednej z miejscowości klimatycznych w kraju.

Szefostwo OZN płk. Koc przekaże we wtorek 11 bm. o godz. 11 gen. Stanisławowi Skwarczyńskiemu, przeniesionemu ostatnio w stan nieczynny.

Gen. Skwarczyński jest jednym z młodszych generałów i liczy około 46 lat. Jest on bratem śp. Adama Skwarczyńskiego, urzędnika kancelarii cywilnej Prezydenta R.P. zmarłego przed paru laty publicysty i ideologa obozu Marszałka Piłsudskiego.

Generał Stanisław Skwarczyński pracował przed wojną w Związku Walki Czynnej, potem w Strzelcu. W czasie wojny w Legionach, a potem w wojsku niepodległej Polski, począł normalną służbę osiągając stopień generała Brygady.

Okólnik płk. Koca

WARSZAWA, 10.1. W dniu dzisiejszym pułkownik Adam Koc wydał następujący okólnik organizacyjny do Obozu Zjednoczenia Narodowego:

Dnia 21 lutego roku ubiegłego zainicjowałem powołanie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego, na podstawie deklaracji ideowo-politycznej, formułującej cele i zadania, mogące skupić w ramach zorganizowanego działania wysiłki wszystkich rzetelnych Polaków w służbie szeroko pojętego hasła obrony państwa.

Słowa naczelnego wodza, wypowiedziane dnia 24 maja 1936 r., wskazujące na konieczność zjednoczenia wysiłków narodu w pracy twórczej — wywołały potężne echo, głęboko zapadły w poczucie społeczeństwa, zatargały sumieniem narodowym Polaków.

Wódz naczelny wypowiedział swe doniosłe słowa na walnym zjeździe Zw. Legionistów, nałożył na nich obowiązek inicjatywy, gdy — mówiąc, że hasło obrony państwa jest jakby łańcuchem przytwierdzonym do Polski i oświadczył:

„Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, ojczyźnie, czy państwu, jak kto woli".

W słowach powyższych widziałem dla siebie upoważnienie i jednocześnie nakaz dla siebie, jako komendanta naczelnego Związku Legionistów.

Pracę podjętą prowadziłem aż do dziś dnia wedle mego sumienia i najlepszej woli, mając świadomość wagi tej pracy i mej odpowiedzialności. Ale to właśnie poczucie odpowiedzialności stało się podstawą mej dzisiejszej decyzji ustąpienia ze stanowiska szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i przekazania kierownictwa jego prac w inne ręce.

Zły stan zdrowia staje się nieprzezwyciężoną przeszkodą fizyczną, która nie pozwala mi włożyć w pracę OZN tak pełnego wysiłku, jakiego one wymagają. Nie mogę w sumieniu swoim przemóc poczucia — że mój stan zdrowia mógłby zaważyć ujemnie na rozwoju akcji zjednoczenia narodowego.

Wobec tego przekazuję moje funkcje w wypróbowane i pewne ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego, dawnego towarzysza broni, wespół z którym niejedną też prowadziliśmy pracę ideową w realizacji woli i wskazań komendanta Józefa Piłsudskiego.

Dziękuję szczerze i serdecznie moim współpracownikom na wszystkich szczeblach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Niech mi wolno będzie szczególnie gorące słowa skierować do tych szeregów społeczeństwa polskiego, które na hasło zjednoczenia narodowego odpowiedziały odzewem nie tylko zrozumienia, lecz i pełnej gotowości.

Składając szefostwo OZN w ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego i stojąc niezmiennie przy ideach i celach obozu — chcę powrócić do słów, wypowiedzianych na wstępie deklaracji ideowo-politycznej OZN z dnia 21 lutego rb. ub. Brzmiały one:

„Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku".

Moje niezłomne przekonanie wyrażone w słowach powyższych pozostaje niezachwiane tak samo, jak całkowita pewność, że idea zjednoczenia narodowego, jako prawda rzetelna musi odnieść wspaniałe zwycięstwo.

(—) ADAM KOC.

EXPOSE MINISTRA BECKA

o polityce zagranicznej Polski

WARSZAWA, 10.1. (tel. wł.) W sali kolumnowej Sejmu odbyło się dziś o godzinie 11.30 posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Ze względu na zapowiedziane expose ministra spraw zagranicznych płk. Józefa Becka na posiedzenie przybyło wielu posłów i senatorów z marszałkiem Senatu **Prystorem** II wicemin. spraw wojskowych **Litwinowicz** oraz wyżsi urzędnicy ministerialni.

Min. Beck wygłosił expose o polityce zagranicznej Polski. Brzmi ono w streszczeniu następująco:

EXPOSE MIN. BECKA

Wysoka Komisjo! Okres, o którym mam zamiar mówić dzisiaj, należy jeszcze do serii lat, które w poprzednich moich expose parlamentarnych określałem jako czas zasadniczych przemian w metodach polityki międzynarodowej. Przemiany te charakteryzuje fakt zachwiania się metod, proponowanych dla uregulowania stosunków między państwami w atmosferze bezpośrednio powojennej. Sądzono wówczas, że przeżyty wstrząs potrafi w sposób radykalny i ostateczny zmienić sposób myślenia i działania ludzkości. Z naszej strony stwierdzaliśmy zawsze, że myśl sama szukania nowych dróg, oszczędzających ludzkości ofiar i strat ponoszonych tam, gdzie być może lepsze formy porozumienia umożliwiły by im zapobiec, że myśl ta jest nam sympatyczna. Niezależnie jednak od głębokich zmian, zachodzących w strukturze życia międzynarodowego, już sama forma nadawana od początku tej nowej myśli nosiła w sobie zarodek wielkich niepowodzeń i budzić musiała liczne zastrzeżenia. W okresie, o którym mówić będę, ten proces przemiany i te niepowodzenia z jednej strony przybierały już czasami formy drastyczne, z drugiej strony trudno było by stwierdzić, żebyśmy już dosięgli dna tego procesu. Pozwolę sobie powrócić dziś jeszcze do bliższej analizy tych zjawisk natury ogólnej. Ponieważ jednak nikt z panów chyba nie będzie miał do mnie pretensji, że wszystkie szersze i węższe zjawiska sprawdzam i oceniam przede wszystkim pod kątem bezpośrednim interesów naszego kraju, więc zacznę od przeglądu naszych spraw.

Obraz nie będzie tak pesymistyczny. W ciągu szeregu poprzednich lat miałem sposobność podkreślać częstokroć wobec panów, że dążeniem naszego rządu było stale ściśle rzeczowe rozważanie każdego z interesujących nasze państwo problematów, niezależnie od międzynarodowych koniunktur i nastrojów, zjawiających się w świecie. Byliśmy nieraz z tego powodu krytykowani za rzekomo zbytnie upodobanie do bilateralizmu, do zbyt skrupulatnego ograniczania naszych rozmów do tych partnerów tylko, którzy w omawianych sprawach bezpośrednio decydować mogli. Dzisiaj wydaje mi się, że możemy postawić kropkę nad i, i powiedzieć, że staraliśmy się pracować tak, aby żaden zasadniczy interes polityczny Polski nie został naruszony. Nasze stosunki sąsiedzkie, których najistotniejszą część stanowią układy o nieagresji ze Związkiem Sowieckim i Rzeszą Niemiecką, nie są uzależnione od żadnej instytucji ani procedury międzynarodowej. Zawarte były, gdy każde z tych mocarstw znajdowało się poza Ligą Narodów. Oparte są na głęboko przemyślanych racjach i interesach politycznych i zachowują swą nienaruszalną wartość. Nasze dwa sojusze z Francją i Rumunią, choć nie pozostawają w żadnej sprzeczności z paktem Ligi Narodów, a nawet w treści układów zawierają wzmianki o genewskiej instytucji, pochodzą z lat 21 i 22, a więc z czasów, w których organizacja Ligi Narodów była dość jeszcze inna, były traktowane w tej podstawowej koncepcji jako rzecz sama w sobie, a nie dodatek czy uzupełnienie paktu Ligi Narodów.

Żywotność i celowość sojuszów

Najwięcej pomieszania pojęć wprowadził do tych spraw układ w Locarno. Dawna ich forma należy dziś, zdaje się, do przeszłości. Pozwolę sobie wyrazić dziś przypuszczenie, iż w ciągu ostatnich 2 lat znaczenie naszych sojuszów, ich żywotność i celowość zostały szczególnie podkreślone zarówno u nas, jak i w krajach sojuszniczych, a nasze kontakty bezpośrednie z tymi krajami wyraziły się zarówno w doniosłych, jak szczególnie dla nas miłych formach, najlepiej określa charakter tych układów.

Należy tu wspomnieć wymianę wizyt między p. Prezydentem R. P. a JKM królem Rumunii, pobyt w Polsce następcy tronu wielkiego wojewody Michała, pobyt w Rumunii marszałka Śmigłego-Rydza i wymianę wizyt ministrów spraw zagranicznych. Ostatnia wizyta p. Delbosa, francuskiego ministra spraw zagranicznych pozwoliła wszystkim kierowniczym naszym czynnikom politycznym nawiązać i uzupełniać kontakty, rozwijające się tak pomyślnie od dwóch lat. Oceniam rezultaty tej wizyty jako bardzo pozytywne dla zacieśnienia stosunków z krajami sojuszniczymi. Wizytom towarzyszyła żywa reakcja szerokich kół opinii publicznej. Daje to najlepsze tło dla stosunków istniejących dzisiaj i pomyślnie wróży na przyszłość.

Ze strony nowo utworzonego rządu rumuńskiego mieliśmy już szereg objawów przyjaz-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Choroba premiera

GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIEGO

WARSZAWA. 10.1. (tel. wł.) P. premier gen. Sławoj Składkowski wskutek silnego przeziębienia od kilku dni nie opuszcza swego prywatnego mieszkania.

Dlaczego wojska powstańcze opuściły Teruel?

SEWILLA, 10.1. W przemówieniu radiowym, poświęconym upadkowi Teruelu, generał Queipo de Llano oświadczył: „Obrońcy ulegli, ponieważ **nasze oddziały nie mogły przyjść im w czas z pomocą**. Warunki geograficzne były dla nas szczególnie nieprzychylne, chociaż zajęliśmy panujące nad miastem wzgórza. Nieprzekraczalna w tym czasie rzeka oddzielała nas od miasta i wszystkie wysiłki spełzły na niczym. Mróz i śnieg były naszym największym wrogiem".

SALAMANKA, 10.1. Komunikat oficjalny kwatery głównej: Na froncie pod Teruel nasze oddziały odparły próby ataków nieprzyjaciela i ostrzeliwały miejsca koncentracji jego wojsk.

EXPOSE MINISTRA BECKA

(Dokończenie ze str. 1)

nego uznania dla znaczenia naszego aliansu, które to objawy bardzo wysoko sobie cenimy. Pobyt szeregu wybitnych mężów stanu innych krajów europejskich w Polsce jest — zdaniem moim — podkreśleniem faktu, że jeśli polska polityka zagraniczna dążyła świadomie do ograniczenia swych działań w proporcji do realnych środków, jakimi rozporządzamy, to z drugiej strony nie ujmowaliśmy naszej roli zbyt wąsko. Staramy się utrwalić i rozwijać przyjazne porozumienia z państwami, z którymi możemy mieć wspólne interesy, czy wspólne poglądy. I tak mieliśmy w roku ubiegłym tradycyjny już pobyt premiera Goeringa, którego osobisty kontakt z naszym krajem jest najistotniejszym elementem dla lepszego wzajemnego zrozumienia solidności naszych sąsiedzkich stosunków.

Wizyty oficjalne: pierwsza we współczesnej Polsce wizyta szwedzkiego ministra spr. zagranicznych Sandlera, druga wizyta p. Akela, estońskiego ministra spraw zagranicznych oraz wizyta austriackiego sekretarza stanu p. Schmidta uzupełniają przegląd tych osobistych kontaktów kierowników polityki zagranicznej innych państw z Polską.

Expose min. Becka przyjęte zostało burzą oklasków.

Przewodniczący komisji pułkownik Schaetzel zakomunikował komisji, że dyskusja nad expose odbędzie się na jutrzejszym posiedzeniu.

Nie cofamy się przed poszukiwaniem firm nowych. I tak dążąc zgodnie z rządem Rzeszy Niemieckiej do utrwalenia naszego stosunku, opartego na zasadzie dobrego sąsiedztwa — mówił min. Beck — sięgnęliśmy do uregulowania jednego z bardziej istotnych czynników w tej dziedzinie, mianowicie do zagadnienia traktowania mniejszości narodowych po obu stronach granicy. Nie mieliśmy do dyspozycji żadnego systemu dawnego, który by był wytrzymał próbę życia, ale zdając sobie jasno sprawę z celu, który chcemy osiągnąć, znaleźliśmy w deklaracji z 5.11 1937 wzór nowy, który mam przekonanie, stanowi rozsądny sposób zagwarantowania z jednej strony wewnętrznej zwartości każdego z państw, a z drugiej stworzyć powinien dobre warunki współżycia znacznej grupy obywateli, przywiązanych do swej własnej kultury z narodowym trzonem każdego z obu państw.

W stosunkach ze Związkiem Sowieckim nie było w ub. roku żadnych zasadniczych zmian. P. minister podniósł przemianowanie poselstw w Tokio i Warszawie w ambasady, następnie podniósł nasze zainteresowanie morzem Bałtyckiem i basenem naddunajskim i specjalnie uwypuklił dobre stosunki z Watykanem.

P. minister scharakteryzował następnie obszerniej działalność Ligi, w której kłócą się z sobą tendencje radykalnie sprzeczne. Z jednej strony praktyka i niemożność integralnego stosowania zasad paktu, gdyż przechodzi to możliwości instrumentu ,a obok tego namiętności doktrynalne, obarczające Ligę coraz nowymi przerastającymi jej możność zadaniami.

Dyplomacja polska od dwóch lat, zdając sobie sprawę z tego stanu rzeczy, starała się godzić tę niebezpieczną rozbieżność i znaleźć dla siebie właściwą drogę, dyktowaną przez respekt dla zobowiązań i zmysł przewidywania. P. minister przypomina, że np. Liga, która miała ogarnąć wszystkie państwa świata, miała od początku poza sobą potężne mocarstwa, dziś zaś straciła nawet charakter organizacji europejskiej.

Interesuje nas również przyszłość Palestyny. Sprawa emigracji żydowskiej z Polski przeobraża się obecnie w sprawę europejską. Gdyby Liga okazała się bezradna w tych dziedzinach, to nie zrezygnujemy z naszych wysiłków załatwienia jej zgodnie z naszymi żywotnymi interesami.

Pan minister nie chce wypowiadać proroctw co do losów Ligi Narodów. Jednakże niewątpliwe osłabienie Ligi musi wywołać poczucie zwiększonej odpowiedzialności indywidualnej poszczególnych rządów. Dlatego też z żywym zainteresowaniem śledzimy próby nawiązywania rozmów między poszczególnymi stolicami w przekonaniu, że doświadczenia ubiegłych lat nigdy nie postawią nas wobec takich projektów współpracy międzynarodowej, które by się naszym nienaruszalnym zasadom i żywotnym interesom sprzeciwiły.

Walny zjazd

DELEGATÓW Z. N. P.

WARSZAWA, 10.1. (tel. wł.) — Na dzień 30 bm. wyznaczony został walny zjazd delegatów ZNP., który wyłoni nowy zarząd ZNP.

Z chwilą ukonstytuowania się nowego zarządu, zakończy swe prace wyznaczony obecnie przez rząd kurator p. Maciszewski.

Konfiskata „Motorów"

ZATWIERDZONA

KRAKÓW, 10.1. (tel. wł.) W poniedziałek o godz. 12 przed trybunałem Sądu okręgowego w Krakowie toczył się proces o konfiskatę powieści Emila Zegadłowicza „Motory".

Zegadłowicz na rozprawę nie przybył z powodu choroby. Zastępował go adwokat. Obecny był na rozprawie wydawca Rurański.

Na wstępie rozprawy prokurator postawił wniosek o rozpatrywanie procesu przy drzwiach zamkniętych ze względu na to, że skonfiskowano ustępy książki, obrażające moralność publiczną i zawierające pewne momenty antypaństwowe i wywrotowe.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził opuszczenie sali przez licznie zgromadzoną publiczność.

Jako rzeczoznawcy pozostali na sali znany socjalistyczny literat Leon Kruczkowski oraz Meller. Sąd po rozprawie postanowił zatwierdzić w całości konfiskatę „Motorów".

Naród rumuński zmierza ku nacjonalizmowi

Wywiad udzielony przez króla Karola II

LONDYN, 10.1. — „Daily Herald" ogłasza dziś wywiad, udzielony przez króla Karola specjalnemu wysłannikowi w Bukareszcie — Eustermanowi.

Na zapytanie, czy rząd rumuński nie stworzy obecnie „królewskiej dyktatury o formach konstytucyjnych", król odpowiedział:

„Monarcha jest w Rumunii jedynym czynnikiem stałym. **Steruje on nawą państwową wśród zmiennych fal kierunków politycznych.** Słowo „dyktatura" w zastosowaniu do Rumunii może mieć tylko takie znaczenie: **monarcha i rząd jego działają zgodnie.** Taka jest zasada nowej konstytucji.

Nie wiem, czy wybory dały kiedykolwiek dokładny obraz opinii publicznej — mówi król — Zadaniem monarchy jest zdecydować **jaki jest duch narodu.**

Nie ulega wątpliwości, że obecnie — **naród rumuński zmierza ku nacjonalizmowi.** Było zatem rzeczą słuszną powołanie rządu stronnictwa, reprezentującego te dążenia. Wybór mój został podyktowany jedynie potrzebami narodu. Rząd jest autorytatywny i sądzę, że potrzeba, aby był taki. Naród musi mieć wrażenie, że porządek rządzi państwem".

Król zapewniał dalej, że **polityka zagraniczna Rumunii nie została bynajmniej dotknięta przez zmiany wewnętrzne.**

W sprawie żydowskiej król oświadczył:

„Nie można zaprzeczyć, że w Rumunii istnieje silny prąd antysemicki. Nie jest to zresztą rzecz nowa. Ale w ostatnich czasach Rumunia doznała inwazji żydów z państw obcych, głównie rosyjskich, którzy przybyli nielegalnie. **Liczba ich sięga 250.000. Nie są oni elementem dodatnim.**

Żydzi, którzy przybyli do Rumunii przed wojną, nie będą objęci specjalnymi zarządzeniami. Lecz ci, którzy przybyli później, **mogą mieć tylko prawa uchodźców.** Zastanowimy się, co będziemy musieli zrobić w ich sprawie. Nie chodzi o wypędzenie ich. Lecz stosunek społeczeństwa do nich jest taki, że **nie możemy dać im praw publicznych.**

Jeżeli poczynimy pewne zarządzenia, które będą się mogły Anglikom wydać nielogiczne i sprzeczne z duchem cywilizacji, to nie trzeba zapominać, że zrobimy to, by uratować żydów zamieszkałych u nas przed zawarciem pokoju. Jest rzeczą ważną pamiętać, że żydzi, którzy przybyli później, nie mogą powoływać się na przepisy dotyczące mniejszości, które mają zastosowanie jedynie do mieszkańców terytoriów przyjętych przez Rumunię na podstawie traktatów pokojowych.

Napad opryszków żydowskich

na sędziego w Bielsku

BIELSKO, 10.1 Na wracającego dnia 9 bm. około godziny 5.30 do domu ulicą M. Piłsudskiego w Bielsku sędziego sądu grodzkiego w Białej Leonarda Dyrcza napadli znienacka dwaj osobnicy, którzy bez żadnej przyczyny **rzucili się na bezbronnego sędziego i po spoliczkowaniu go poczęli okładać pięściami.**

Silnie broczącemu krwią sędziemu Dyrczowi pośpieszyli z pomocą dwaj oficerowie oraz dwaj posterunkowi. Przybyli wyrwali z rąk bestialskich oprawców nieszczęśliwą ofiarę, przy czym udało im się ująć jednego ze zbirów. Jest nim — jak się okazało — **żyd Sawa Gartner z Aleksandrowic.** Drugiemu bandycie — również żydowi — nazwiskiem **Bolesław Schuhmacher** z Bielska, udało się zbiec.

Dotychczas ukrywa się on przed pościgiem policji.

Brutalny napad mętów społecznych na sędziego wywołał w Bielsku i Białej wielkie wrażenie. Dochodzenia prowadzą władze śledcze.

Rozprawa przeciw Starosolskiemu

odroczona do 14 b.m.

W dalszym ciągu rozprawy w Sądzie okr. w Chorzowie preciw oszustowi Starosolskiemu (akt oskarżenia i początek przebiegu rozprawy zamieszczamy na str. 6) zeznawał w dalszym ciągu oskarżony, zaprzeczając m. in., że nie przeprowadzał żadnych tranzakcyj w sprawie dyskonta weksli z Mendlem Gołębiowskim z Sosnowca, a weksle te dyskontował jego znajomy Morkowski, które on mu żyrował.

Po przesłuchaniu oskarżonego obrońca stawił wniosek o **zbadanie stanu umysłowego Starosolskiego przez lekarzy - psychiatrów.** Wniosek ten motywował tym, że lekarze, badający oszusta w Tarnowie, stwierdzili u niego poważne schorzenia psychiczne. Sąd postanowił wniosek ten rozpatrzyć przy końcu rozprawy.

Po przesłuchaniu świadków, wśród których znajdował się również Mendel Gołębiowski, obrońca postawił wniosek o przesłuchanie kilku dalszych świadków odwodowych.

Sąd, po naradzie, **przychylił się do wniosku obrony i odroczył rozprawę do dnia 14 bm.** godz. 9 celem powołania dalszych świadków odwodowych.

KTO WYGRAŁ

Większe wygrane podczas wczorajszego ciągnienia loterii państwowej padły na następujące numery:

Stała dzienna wygrana zł 5000 zł na nr 104814

Zł 30.000 na nr 156130.

Zł 15.000 na nr 82151.

Zł 10.000 na nr-y: 41522 63977 122063 137620

Zł 5000 na n-ry: 25842 127464 145212 169639

Zł 2000 na n-ry: 2920 10617 14028 46679 50454 57190 136865 138566 144916 195516 198855.

Zł 1000 na n-ry: 6971 30940 33296 34362 41922 46022 52680 52663 96165 99776 100700 107432 110580 128535 132770 137929 139966 147859 160102 166275 169813 176194 182451 194964.

Premier Jugosławii

JEDZIE DO BERLINA

BELGRAD, 10.1 — Wyjazd premiera Stojadinowicza z wizytą oficjalną do Berlina, jak twierdzą w tutejszych kołach politycznych, nastąpi 14 stycznia.

Żydzi rumuńscy

WCISKAJĄ SIĘ DO POLSKI

WARSZAWA, 10.1. (Tel. wł.) Granicę polsko-rumuńską w Śniatynie przekroczyło kilku kupców żydowskich z Rumunii. Są to obywatele, zamieszkali od szeregu lat w Rumunii, którzy wskutek ostatnich zarządzeń antyżydowskich, przenieśli się do Polski, likwidując swe przedsiębiorstwa.

NOWA TAKTYKA KOMINTERNU

Partia komunistyczna bolszewików szła w Rosji do władzy pod hasłem rewolucji światowej i dyktatury proletariatu.

Początkowo te same organy organizowały i sprawowały ową władzę oraz prowadziły we wszystkich niemal krajach **akcję na rzecz rewolucji światowej i społecznego przewrotu.**

Armia czerwona była zarówno instrumentem ugruntowania w Rosji nowego porządku jak i siłą bojową wojującego międzynarodowego komunizmu. **Odczuły to na swej skórze Narody Kaukazkie Państwa Bałtyckie a także i Polska.**

Z czasem jednak w metodzie dwu tych kierunków działalności bolszewickiej musiały zajść przemiany, dyktowane warunkami i koniecznościami, narzucającymi się z zewnątrz.

W wyniku, wprawdzie nadal jedni i ci sami ludzie, ale już w różnych i pozornie niezależnych od siebie instytucjach zajęli się z jednej strony rządzeniem i przebudową Związku Radzieckiego, z drugiej — krzewieniem za wszelką cenę **idei przewrotowych we wszystkich krajach i narodach świata.**

Prowadzona bez skrupułów i na wszystkich odcinkach akcja ta dawała osiągnięcia efektowne, jak pewien wzrost nastrojów wywrotowych, sabotaże, akty teroru, strajki, manifestacje i tp. — jednak mające dla ZSRR — realnie — znikome znaczenie pozytywne, zresztą krótkotrwałe. Gdy zdano sobie z tego sprawę, pod naciskiem sfer wojskowych, zmieniono wielu efekciarskich „wodzów proletarjatu" **na fachowych organizatorów z właściwych oddziałów sztabu czerwonej armii.**

Dała się też natychmiast zauważyć nowa taktyka.

Wyraża się ona tym, co moglibyśmy nazwać pracą od podstaw i to raczej na rzecz ZSRR, jako organizmu państwowego, aniżeli dla wywołania rewolucji światowej, nie mówiąc już o takich „bzdurach" jak poprawa bytu świata pracy.

Agenci Kominternu stali się właściwie choć nieoficjalnie **przedstawicielami interesów państwa sowieckiego i panującego w nim reżimu.**

Zadania ich zostały sformułowane jasno: **propagować wszystko, co w rezultacie osłabić może dane państwo i obniżyć jego siłę w stosunku do ZSRR,** chociażby te nowe hasła i dążenia były sprzeczne zarówno z ideą rewolucji światowej jak i innymi zasadami komunizmu.

Również pod względem zasięgu terytorialnego zastosowano pewne zmiany. W szeregu krajów ograniczono akcję jedynie do szpiegostwa i rozluźniania obyczajów. Pozwoliło to na tym większe skoordynowanie wysiłków i środków w kilku wybranych punktach. Punkty te narzuciła rzeczywistość układu politycznego świata.

Główny atak uderzył **we Francję, Hiszpanię, Czechosłowację, Polskę, Meksyk, Brazylię.**

Idea frontów ludowych dla obrony demokracji, wyrzeczenie się rewolucji i tym podobne mistyfikacje — ułatwiły zadanie.

Co więcej — dziwna skromność niedawnych kandydatów na dyktatorów proletariatu, zadawalnianie się stanowiskami drugorzędnymi (choć zawsze decydującymi!!) a wysuwanie na reprezentacyjne, ministerialne niedawnych wrogów i „zdrajców", pozwoliły już w krótkim czasie spełnić niemal 100% zadań.

Hiszpania, Francja, Czechosłowacja, Meksyk i Stan Rio Grande do Sul są najlepszym tego dowodem.

Inna rzecz, że całe starania i osiągnięcia kominternu w Brazylii zostały przekreślone zamachem stanu prezydenta Vargasa, którego stronnicy szybko opanowują skomunizowany do niedawna Stan.

Jakaż z tego wszystkiego nauka dla nas? Jakie wnioski?

Oto im bardziej dokładnie lis jest farbowany, tym większą winien w nas budzić czujność.

„Obrońcy demokracji", dla których do niedawna jeszcze istniała jedna władza: dyktatura i komisarze, **winni spotykać się z jak najostrzejszą odprawą.** Należy ich bezlitośnie tępić i demaskować wszędzie. **Wszelkich „obrońców" praw człowieka i obywatela", kierować do... ZSRR.** Tam znajdą piękne pole do pracy.

Postępowanie winien zresztą dyktować zdrowy instynkt narodowy. Ten instynkt wyraźnie mówi, że dla siły która starła się z narodem polskim na polach Radzymina — **nie ma z nami pojednania i współpracy.** Chociażby przybrała najniewinniejszą, najbardziej szlachetną postać. Bo pozostanie zdradziecką, obłudną, podstępną wroga. A to trzeba wiedzieć!

Pierwszy sukces premiera Francji

w walce o „pokój społeczny"

W walce o „pokój społeczny" premier Chautemps odniósł już poważny sukces: Słynny już strajk w zakładach „Goodrich" został zakończony. W tajnym głosowaniu 678 robotników wypowiedziało się za przyjęciem orzeczenia premiera i natychmiastowym podjęciem pracy, a 488 głosowało za przedłużeniem strajku.

Wyniki te są — zdaniem paryskich sfer politycznych — najlepszym dowodem, **że większość robotników przeciwna jest ustawicznym strajkom.** Porzucają oni pracę **jedynie pod presją demagogicznej akcji syndykackich działaczy komunistycznych.**

Zakończenie konfliktu w zakładach „Goodrich" uważane jest **za pomyślną wróżbę dla podjętych przez Chautemps'a starań o zawarcie trwałego pokoju pomiędzy pracodawcami a robotnikami.**

Przygotowania do konferencji środowej są w pełnym toku. Specjalna komisja ma opracować projekt rządowy t. zw. **kodeksu pracy.** Projekt ten ma być rozpatrzony we wtorek na posiedzeniu gabinetu i w środę będzie przedłożony delegatom pracodawców i pracowników, jako program i podstawa do dyskusji.

Walkę bezkompromisową aż do zwycięstwa

zapowiada prezydent Stanów Zjedn.

Przemawiając na bankiecie zorganizowanym pod auspicjami stronnictwa demokratycznego, prezydent Roosevelt wyraził wolę „walki bez kompromisu aż **do zwycięstwa, przeciwko autokratycznym wpływom wywieranym na przemysł i finanse przez grupę kilkunastu bankierów i przemysłowców".**

Prezydent zastrzegł się, że nie zamierza atakować systematycznie **i nie pragnie zniszczyć przedsiębiorstw prywatnych na korzyść państwa.** „Pragnę jedynie — mówił prezydent — zredukować kontrolę pełnioną przez ugrupowania wielkich finansistów nad szeregiem przedsiębiorstw i to na rzecz niezależności przedsiębiorstw regionalnych i lokalnych.

Prezydent zakończył słowami: „Przytaczałem niedawno szereg praktyk, jakich tolerować nie może ustrój demokratyczny: sztuczną zwyżkę cen, nielojalną konkurencję wobec drobnych kupców i przemysłowców i ustanawianie wszelkiego rodzaju monopoli. Dajcie mi, dajcie rządowi możność położenia kresu tym nadużyciom i bądźcie przekonani, że gdy postąpicie w ten sposób, prezydent i rząd przyjdą wam z pomocą, nie zamierzając bynajmniej szkodzić olbrzymiej większości kupców i przemysłowców amerykańskich".

Z DNIA

KRÓL CZYNNIKIEM DECYDUJĄCYM

Ze specjalną uwagą obserwują pisma wszystkich odcieni wydarzenia w Rumunii, których donosłość jest oceniana w tonie raczej optymistycznym. Prasa stołeczna w obszernych korespondencjach z Bukaresztu charakteryzuje ruch narodowy, z wielką siłą wkraczający w rzeczywistość rumuńską. „Kurier Poranny" omawia ten ruch w sposób następujący:

„Rumunia dzisiejsza, a zwłaszcza jej młode pokolenie, jest zupełnie odmienne od tej Rumunii z przed kilkunastu lat, która tkwiła jeszcze tradycjami i myślą polityczną w czasach małego 6-milionowego państwa. Dzisiaj coraz silniej poczyna dojrzewać w masach społeczeństwa rumuńskiego świadomość o sile 20-milionowego państwa i jego roli jako czynnika politycznego we wschodniej Europie. To zrozumienie własnych walorów i siły połączone jest ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych. Sukces prawicy i elementów skrajnie nacjonalistycznych jest zatem łatwy do zrozumienia, skoro się zna hasła o rozbudowie tej siły i jednolitości wewnętrznej, jednym słowem program z jakim poszły do wyborów stronnictwa prawicowe".

Przede wszystkim jednak

„Na tle nowego rządu, który przystąpił do pracy jeszcze silniej niż poprzednio zarysowuje się rola i znaczenie króla Karola. Wiadomą jest rola króla Karola w życiu politycznym Rumunii. Teraz jednak w momencie przełomowym, kiedy mają być wprowadzone w życie rozmaite reformy osoba króla jest czynnikiem, ku któremu obracają się myśli wszystkich. Jego rola jako czynnika decydującego została przez ostatnie wypadki szczególnie uwypuklona".

Wydatki

NA ZBROJENIA ŚWIATOWE

Wydział statystyczny sekretarjatu Ligi Narodów ogłosił dane, odnoszące się do wydatków na zbrojenia w roku 1937. Wydatki te wynosiły w sumie ogólnej 7.1 miljardów za r. 1936, 5.6 miljarda za r. 1935, 5.1 miljarda za 1934 r., 4.5 miljarda za 1933 r., 4.3 miljarda za 1932 r., 2.5 miljarda za 1914 r. W ciągu 25 ostatnich lat wydatki na zbrojenia uległy potrojeniu, jeśli zaś obliczać w dolarach papierowych, wzrosły nawet pięciokrotnie. Największa część wydatków tych przypada na Europę, bo 4.6 miljarda, na kraje pozaeuropejskie — 2.5 miljarda. Na ogólną liczbę wymienionych przez Ligę Narodów 64 krajów, 7 krajów partycypuje w sumie ogólnej 7.1 miljarda sumą 5.4 miljarda.

„Pan Wołodyjowski"

PO SERBSKU

W Białogrodzie wyszedł z druku, nakładem spółdzielni literackiej, pierwszy serbski przekład „Pana Wołodyjowskiego", dopełniający tłumaczenia całości „Trylogii" Sienkiewicza. Przekładu dokonali młodzi literaci serbscy, Vojsłav Popowic i Jerzy Zivanovic.

Nowe nazwy

I SZEFOSTWA PUŁKÓW

Minister spraw wojskowych w drodze rozkazu uregulował dawno już istniejące zwyczajowo nazwy, względnie szefostwa pułków następujących:

1) 82 pułkowi piechoty nazwę: 82 syberyjski pułk strzelców imienia Tadeusza Kościuszki

2) 83 pułkowi piechoty nazwę: 83 pułk strzelców Poleskich imienia Romualda Traugutta.

3) 16 pułkowi ułanów nazwę: 16 pułk ułanów Wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera.

4) 7 pułkowi ułanów zatwierdzono nazwę: 7 pułk ułanów Lubelskich imienia gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Rząd Rzeszy

GWAŁCI ŚWIĘTA KATOLICKIE

Na zasadzie prawa, katolicka ludność Nadrenii była wolna od obowiązku pracy w uroczyste święta katolickie, które jednak nie są ogólno-państwowymi świętami. Obecnie nadprezydent Nadrenii wydał rozporządzenie, na zasadzie którego w święta katolickie Trzech Króli, Piotra i Pawła oraz Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny szkoły muszą być czynne, a urzędnicy muszą pracować jak w dnie powszednie.

Jeżeli urzędnik pragnie pójść do kościoła — opiewa rozporządzenie — to może to uczynić przed rozpoczęciem pracy.

UWAGI

Zaczarowany świat dziecka

Czy samodzielność dziecka należy rozwijać?

Obserwacje pedagogiczne potwierdzają, że bardziej samodzielne są dzieci z miasta niż ze wsi. Dziecko miejskie rzucone w bardziej różnorodne środowisko

uczy się szybciej orientować w danej sytuacji i szybciej samo sobie radzi.

Samo jeździ tramwajem do szkoły i ze szkoły do domu, samo biegnie do sklepu.

Czy to jest pożyteczne? Bezwątpienia dziecko powinno przyzwyczajać się do samodzielności ale w granicach swych możliwości.

Samodzielność powinna się najpierw objawiać w umiejętności dawania sobie rady z ubraniem, jedzeniem, myciem bez pomocy dorosłych.

Starsi powinni ile możności ułatwić dziecku jego pierwsze samodzielne usiłowania.

I tak matka powinna pamiętać, że ubranko jej pięcioletniego synka powinno zapinać się tylko z przodu, że zbyteczne są wszystkie tasiemki, zatrzaski czy guziki, których maleńka dziecinna rączka nie może dosięgnąć.

Nie można posuwać wymagań naszych do granic niemożliwości, dziecko tylko bardzo bierne z natury jest niesamodzielne, na ogół w naturze dziecka leży dążenie do doświadczenia i badania wszystkiego: bezpośrednio posiada również instynkt współzawodnictwa i naśladownictwa, a widząc, że coś wykonują starsi, czy też starsze rodzeństwo

chciałoby postępować ich śladami.

Zadaniem matki i opieki domowej jest uważać, by to dążenie do samodzielności przez bezpośrednie doświadczenie nie zagrażało zdrowiu i życiu dziecka. Skoro jednak taki wypadek nie zachodzi można pozwolić, by dziecko miało dużą swobodę. Niech się uczy samo sznurować buciki, niech samo ubiera pończoszki, niech wieczorem samo się rozbiera i samo składa swe zabawki i ubranka. Tym codziennym czynnościom można nadać charakter rozrywkowo-zabawowy i w ten sposób osiągnąć dwie korzyści wychowawcze:

przyzwyczaić dziecko do porządku, a jednocześnie do zaradności.

Od samodzielności w codziennych domowych sprawach należałoby rozciągnąć samodzielność dziecinną poza dom przyzwyczaić dziecko, by sobie umiało radzić, gdy się znajduje wśród obcych.

Niektóre matki są przesadnie bojaźliwe. Wychodząc z kilkuletnim dzieckiem na spacer, ani na krok nie pozwalają mu się oddalić, za żadne skarby nie pozwoliłyby dziecku, by samo kupiło sobie np. cukierka, na który ma ochotę. Tłumaczą się zwykle tym, że dziecko nie zna przecież wartości pieniędzy, że ktoś je może łatwo oszukać. Doświadczona matka nie żywi jednak takich obaw, posyła dziecko do znajomego sklepu, ale najpierw idzie wraz z nim, potem zostaje na ulicy, a dziecko nauczone, co ma powiedzieć w sklepie

po raz drugi da sobie doskonale samo radę.

Przez szybę wystawową dziecko potrafi długo oglądać różne przedmioty, a gdy mu wolno osobiście załatwić pierwszy sprawunek, napewno jest z tego bardzo dumne. Gdy dziecko nauczy się kupować za pięć groszy, „to później okaże ochotę załatwienia większych sprawunków dla domu, zapragnie okazać pomoc matce. Usłyszawszy, że w domu zabrakło potrzebn. rzeczy, samo zaofiaruje się z nich przyniesiem. Matka na jednak wątpliwości, nie wie czy dziecko da sobie radę.

Być może z początku nie pójdzie to łatwo, trzeba będzie dziecko przeegzaminować zanim pójdzie do sklepu, dowie dzieć się, co powie. Malec, gdy wywiąże się dobrze z polecenia

będzie się czuł naprawdę dumny i szczęśliwy.

Czasem wypada załatwić więcej sprawunków. Naturalnie wtedy matka powinna wszystko zapisać na kartce, bo malec może nie spamiętać, ile czego trzeba kupić.

Wcześnie rozwijana samodzielność

wpływa korzystnie na zachowanie się dziecka wobec ludzi.

Dziecko przestaje się lękać obcych i uczy się grzeczności, szybkiej orientacji, usłużności, a co najważniejsze zdobywa doświadczenie życiowe, gromadzi na przyszłość nieoceniony kapitał umiejętności postępowania w różnych okolicznościach, a to napewno zawsze mu się przyda. **(k.)**

Ks. szambelan Bol. Pieńkowski

honorowym obywatelem Czeladzi

Jutro odbędzie się w Czeladzi nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którym zostanie nadane honorowe obywatelstwo zasłużonemu dla miasta ks. szambelanowi Bolesławowi Pieńkowskiemu, obecnie proboszczowi w Siemoni.

Ks. szambelan Pieńkowski był m. in. inicjatorem budowy pięknej świątyni w Czeladzi w 1905 r., budowy gmachu szkolnego przy ul. Będzińskiej, założycielem PMS. i ochotniczej straży pożarnej.

Nadanie honorowego obywatelstwa i wręczenie dyplomu odbędzie się w sposób bardzo uroczysty. Wczoraj delegaci zarządu z Rady miejskiej w osobach pp. burmistrza Brudnickiego, dr. Zadrożnego, Wadowskiego i Bałazińskiego była w Siemonii, prosząc ks. proboszcza Pieńkowskiego o przybycie na uroczystość.

Na uroczystość tę zaproszo również wszystkie miejscowe organizacje oraz starych działaczy, którzy współpracowali z ks. szambelanem Pieńkowskim.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

11 Styczeń **Wtorek**

Honoraty p., Sewera, Hygina, Słowiański: Krzesimira.
Słońca wsch. 7.42, zach. 15.46
Księżyca wsch 11.22, zach. 2.5

HISTORIA PODAJE:

1386 Akt w Wołkowysku zatwierdza wybór ks. Wł. Jagiełły na króla polskiego
1706 Szwedzi wkraczają do Warszawy.
1919 Powstanie Państw. Rady Aprowizacyjnej

PRZYSŁOWIA:

Gdy styczeń mglisty
Jeść będą zboże glisty.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Acz pożyteczną jesta mowa
Pohamuj ust twych ochotę,
Srebrnymi mogą być słowa,
Milczenie jest szczerozłote.
L. Siemieński.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Hrabina Władinow"
EDEN: „Dama na dwa tygodnie".
PATRIA: „Droga Cesarska".

—oOo—

× **UCHYLENIE KONFISKATY K. Z.** Sąd okręgowy w Sosnowcu uchylił konfiskatę „Kuriera Zachodniego" dokonaną przez starostwo grodzkie w dniu 11 ub. m. za umieszczenie artykułu pt. — „Reorganizacja obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej", nie dopatrując się w nim cech żadnego przestępstwa.

× **NOWI MISTRZOWIE.** W m-cu listopadzie r. ub. Izba rzemieślnicza w Kielcach przyznała tytuł „mistrza" 17 osobom, w tym 5 piekarzom. W tym czasie 22 kandydatów przesłano do mistrzowskich komisyj egzaminacyjnych.

× **NOWI CZELADNICY.** W m-cu listopadzie r. ub. w Izbie rzemieślniczej w Kielcach złożyło egzamin czeladniczy 109 osób, najwięcej w krawiectwie (17) W tym czasie Izba dopuściła do egzaminu czeladniczego 99 kandydatów.

Teatr Miejski w Sosnowcu

„ZMIENIAM PŁEĆ". Jak donosiły pisma, przemiła artystka operetki Ola Obarska zmieniła płeć. Brzydsza połowa jest w rozpaczy — z jednej strony, bo ubywa nam jeszcze jedna piękna dziewczyna, z drugiej, bo nie wiedzą jaki to będzie chłopiec z tej dziewczyny. Jak to będzie wyglądało — ciekawym radzimy iść zobaczyć dziś we wtorek o godz. 20.30 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu, gdzie Oli Obarskiej będą dzielnie sekundować o pięknym głosie Szwedka Elna Gistedt, znakomity reżyser scen warszawskich Wł. Ziembiński, Roman Wyspiański i Jerzy Lawina w przepięknej komedii muzycznej pt. „Zmieniam płeć".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 11 bm. godz 20 Rewia 100% humoru z Bodo na czele.

Środa 12 bm. godz. 19 „Dzika pszczoła" — przedst. dla bezrobotnych

Czwartek, 13 bm. godz. 20 „Na Łyczakowie"

Piątek, 14 bm. godz. 20.15 Gościnny występ Gistedt, Obarskiej, Ziembińskiego w komedii muzycznej „Zmieniam płeć".

Sobota 15 bm. godz. 15.30 „Jasna Góra" — Przedstawienie szkolne; godz. 20 „Na Łyczakowie".

Niedziela 16 bm. godz 11 Akademia; godz. 15.30 „Dzika pszczoła" (dla huty „Batory"); godz. 19 „Na Łyczakowie" (dla kop. Giesche).

Porządek kolędy

W SOSNOWCU

Wtorek, dnia 11 bm. od godz. 11 ul. Warszawska, jeden ksiądz, a od godz. 14 ul. Ostrogórska i Biała drugi ksiądz.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

—oOo—

× **KIEDY MOŻE NASTĄPIĆ ODMOWA ZASIŁKU CHOROBOWEGO.** Według ustawy o ubezpieczeniu społecznym, ubezpieczalnia społeczna może w całości lub częściowo odmówić zasiłku chorobowego lub szpitalnego ubezpieczonym, którzy wywołali chorobę rozmyślnie, lub przez udział z własnej winy w bójkach i czynach gwałtu.

Przysposobienie wojskowe

TERMINATORÓW

Zarząd Izby rzemieślniczej w Kielcach, rozumiejąc znaczenie przysposobienia wojskowego młodzieży, a w szczególności młodzieży rzemieślniczej, — szczególnie przydatnej Armii ze względu na kwalifikacje zawodowe, zwrócił się z wezwaniem do wszystkich rzemieślników woj. Kieleckiego aby szli na rękę władzom w akcji przysposobienia wojskowego i zwalniali terminatorów na odpowiednie ćwiczenia.

Gdyby istotnie warunki pracy warsztatów rzemieślniczych stały na przeszkodzie, zarząd polecił porozumiewać się z władzami wojskowymi i szkolnymi, celem wybrania dogodniejszego czasu na ćwiczenia.

—oOo—

Wymiana praktyk wakacyjn.

WŚRÓD AKADEMIKÓW

Zgodnie z uchwałą walnego zjazdu Akad. Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" w roku bieżącym kontyngent wymiany praktyk dla akademików nie zostanie powiększony. Natomiast wydział praktyk „Ligi" dążyć będzie do usprawnienia wymiany przez zwiększenie ilości praktyk na terenach niedostatecznie pod tym względem wyzyskanych i zredukowania jej w krajach, do których dostęp jest łatwy. Częstokroć bowiem, dzięki tej łatwości dostępu, dostaje się na praktyki element niepożądany pod względem propagandowym.

Jednocześnie „Liga" stara się o zmianę sposobu kwalifikowania na praktyki zagraniczne, dążąc do wysyłania na praktyki osób, mających odpowiednie przygotowania do celów propagandowych na terenie obcym.

Ulgi

W EGZAMINACH CZELADNICZYCH

Zarząd Izby rzemieślniczej w Kielcach postanowił wyjednać w Ministerstwie przemysłu i handlu ulgę, zmierzającą do tego, aby wszystkie osoby, które odbywały naukę rzemiosła u rzemieślników nieposiadających prawa do kształcenia terminatorów, były dopuszczone do egzaminów czeladniczych, jeżeli ukończyły naukę rzemiosła przed dniem 1 lipca 1937 r.

Powyższe stanowisko zarządu jest uzasadnione wyjątkowymi względami. Na przyszłość Izba będzie surowo przestrzegać zasady odbywania nauki tylko u mistrza rzemieślniczego.

Redukcja

185 ROBOTNIKÓW

W ub. sobotę przestało pracować w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu 185 robotników, którzy zatrudnieni byli dotychczas przy dwóch piecach, służących do wytapiania surówki.

Piece te zostały unieruchomione, ze względu na znaczny zapas surówki.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, piece te będą uruchomione po upływie paru miesięcy i wtedy zredukowani robotnicy będą mogli być spowrotem przyjęci do pracy.

—oOo—

× **WYKŁADY Z NAUKI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ.** Zarząd Związku rezerwistów Koła Sosnowiec—Sielec, zawiadamia wszystkich rezerwistów, że we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 19, w lokalu Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu, p. Br. Górecki wygłosi piąty z kolei wykład z Nauki o Polsce Współczesnej pt. „Wpływ Państwa na sprawy gospodarcze". Zarząd prosi o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Akcja zjednoczenia polskich Związków zaw.

Kongres Pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego

Komitet Wykonawczy Kongresu pracowników umysłowych, który odbędzie się w Sosnowcu komunikuje:

Znaczna liczba pracowników umysłowych przemysłu i handlu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego **nie należy do żadnej organizacji zawodowej.**

Najwyższa racja stanu świata pracy, jego dobrobyt, jego stanowisko społeczne wobec najżywotniejszych zagadnień gospodarczych i politycznych, wobec obowiązku „obrony Polski" wymagają powołania do życia organizacyjnego wszystkich sił twórczych pracowników umysłowych.

W zrozumieniu tych obowiązków wobec naszej rzeczywistości w dniu 24 października ub. roku odbył się w Warszawie Kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, który uchwalił dokonać **zorganizowania i konsolidacji świata pracy.** Doniosłego tego dzieła podjęła się organizacja **Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych,** która służy i służyć będzie idei dobra publicznego i stanowi narzędzie do zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego z którego musi być wyłączony „czynnik osobistej prywaty i niezdrowych ambicyj jednostek". Naczelnym hasłem tej organizacji — **dobro ogółu i Państwa.**

W myśl deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego, w porozumieniu z naczelnymi władzami Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w celu rozganizowania i stworzenia jednej wielkiej organizacji pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego — **w niedzielę, dnia 16 bm.** o godz. 10.30 rano w Sosnowcu (Dom Społeczny) ul. Żytnia 10 odbędzie się **Kongres pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego** który został zwołany przez Związek Zawodowy pracowników przemysłu handlu i biurowości w Polsce ZZZ. (Zarząd główny w Katowicach — prezes p. **poseł Trojok Józef**) i przez Związek zawodowy pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu (prezes — **p. Br. Górecki**).

W Kongresie **wezmą udział ze strony pracowników umysłowych śląska** przedstawiciele wymienionego Związku z Katowic na czele z p. **Karolem Grzesikiem** marszałkiem Sejmu Śląskiego i p. **posłem J. Trojokiem;** z Warszawy zaś — przybędą przedstawiciele Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych na czele z **p. posłem L. Tomaszkiewiczem.** — Zapowiedziany jest również udział **p. posła dr. Z. Madeyskiego.**

Obecność na Kongresie Pracowników Umysłowych naszego Zagłębia przedstawicieli organizacyj ze Śląska jest wysoce znamienna, zaszczytna i **świadczy o woli współpracy wzajemnej, o zacieśnianiu się węzłów porozumienia i zbratania.** Jest to bodaj pierwszy fakt w naszym życiu społecznym w Zagłębiu na szerszą i dłuższą współpracę zapowiedziany i zagwarantowany.

Porządek obrad Kongresu będzie następujący: zagajenie i wybór przewodniczącego Kongresu, przemówienie p. Karola Grzesika, marszałka Sejmu Śląskiego, przemówienie p. posła dr. Z. Madeyskiego, referat przedstawiciela Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych p. posła Leopolda Tomaszkiewicza przyjęcie deklaracji Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i przystąpienie do tejże organizacji; wnioski.

Wstęp na Kongres — za okazaniem legitymacji organizujących Kongres Związków lub za zaproszeniami, które są rozsyłane przez Komitet organizacyjny Związku (Sosnowiec, ul. Żytnia 10, pokój nr. 20).

Organizatorzy wyrażają nadzieję, że w Kongresie wezmą liczny udział pracownicy umysłowi Zagłębia Dąbrowskiego i będzie on przełomowym momentem w ich życiu gospodarczym i społecznym.

O należyte traktowanie

NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZÓW

Zarząd główny Związku niższych funkcjonariuszów i pracown. państwowych ma się zwrócić w najbliższym czasie do właściwych czynników o wydanie okólnika w sprawie należytego i godnego traktowania niższych funkcjonariuszy. Chodzi tu o używanie niższego funkcjonariusza do posług prywatnych, uchybiających nieraz godności pracownika państwowego.

—oOo—

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Nieznany osobnik skradł Ludwikowi Solipiwko z Tuliszowa rower pozostawiony chwilowo przed restauracją w Łagiszy.

Piękna uroczystość

w „Domu Społecznym Górnika"

W ub. sobotę wieczorem w „Domu Społecznym Górnika" na Koszelewie w Będzinie odbyła się piękna uroczystość „Opłatka", zorganizowana wspólnie — przez Tow. Orkiesty i Lutni górniczej pracowników Tow. francusko - włoskiego w Dąbrowie, oddział PCK. i straż pożarną tegoż Towarzystwa.

Przy wspólnym stole zasiedli członkowie wspomnianych wyżej organizacyj w liczbie około 300 osób z przedstawicielami zarządów tych organizacyj pp. prezesem **W. Koralewskim, inż. Gębikiem, inż. Skompskim, nacz. Kaliszkiem i in.**

Uroczystość zagaił pięknym przemówieniem inż. Gębik, po czym łamano się opłatkiem. Przemawiał również zawiadowca Koralewski, prezes, T-wa orkiestry i Lutni górniczej.

Uczestnicy tej miłej i pięknej uroczystości śpiewali wspólnie kolędy; śpiewał również doskonały chór Towarzystwa pod batutą **p. Musialika** oraz deklamowali członkowie i członkinie Lutni.

Przy zastawionych stołach spędzono parę godzin na wspólnej pogawędce, — przy czym wznoszono szereg toastów. Po usunięciu stołów odbyły się tańce.

Pięciodniowa konferencja teatralna

w Zagłębiu Dąbrowskim

Kuratorium Okręgu szkolnego krakowskiego w Krakowie w porozumieniu z Inspektoratem szkolnym w Sosnowcu zamierza zorganizować w m-cu lutym rb. **pięciodniową konferencję teatralną,** która odbędzie się w Sosnowcu lub Będzinie. Konferencja będzie miała charakter internatowy.

Program prac obejmie **najważniejsze zagadnienia, tyczące teatru ludowego.** Oprócz tego słuchacze odbędą szereg wycieczek do jednego z teatrów zawodowych i odwiedzą niektóre zespoły amatorskie, działające na terenie powiatu. Liczba słuchaczów nie może przekroczyć 40 osób. Doceniając znaczenie tej konferencji dla życia artystycznego Zagłębia, zwracamy się do wszystkich organizacyj z prośbą o nadsyłanie pod adresem Związku nazwisk reżyserów (reżyserek), którzy by mogli wziąć udział w konferencji. Na konferencję należy delegować reżyserów, którzy **wykazali się znacznym dorobkiem scenicznym** i pragną pogłębić swe wiadomości teoretyczne i praktyczne.

Przy zgłaszaniu kandydatów należy uwzględnić: nazwisko i imię, datę urodzenia, wykształcenie, zawód, przynależność organizacyjną i dokładny adres. Oprócz tego należy w skróceniu wykazać dotychczasowy dorobek reżyserski kandydata. Zgłoszenia należy kierować pod adresem **Związku Teatrów, Chórów i Orkiestr Ludowych pow. Będzińskiego w Dąbrowie Górniczej** (ul. M. Konopnickiej 36) do dnia 31 bm.

Kandydaci, zaliczeni w poczet uczestników konferencji, zostaną o tym powiadomieni indywidualnie. W razie niedostatecznej liczby zgłoszeń konferencja się nie odbędzie.

Pierwsza polska opera

dla radiosłuchaczy

Opera w Polsce istniała już od wieku XVII, ale opera polska, to znaczy z polskim tekstem zjawiła się znacznie później, bo dopiero w roku 1778. Data owa stała się w dziejach polskiej opery przełomową.

Dnia 11 listopada 1778 r. odbyło się pierwsze przedstawienie „Nędzy uszczęśliwionej" Macieja Kamieńskiego do słów Bohomolca i Bogusławskiego. Do tej pory na scenach teatrów królewskich i teatrzyków magnackich jaśniały gwiazdy obce: włoskie śpiewaczki i śpiewacy, zagraniczni tancerze występowali w dziełach cudzoziemskich autorów. Maciej Kamieński był pierwszym, który skomponował operę o tekście polskim, a uczynił to „nie po modnemu dla krytyków" — jak pisze w wstępie do tego utworu — „ale dlatego, aby takie (polskie opery) Polacy śpiewali". Że pierwsze te kroki unarodowienia opery były na czasie, świadczy entuzjazm, z jakim publiczność przyjęła to małe dziełko, będą raczej „singspielem", niż operą. Jego treść przedstawia konflikt młodej, wiejskiej dziewczyny, która musiała wybierać między miłością, a bogatym małżeństwem, koniecznym ze względu na nędzę matki. Szlachetny dziedzic pomaga do szczęśliwego zakończenia sprawy. Jak widać, tendencje do spolszczenia gatunku operowego nie ograniczyła się do wprowadzenia polskiego tekstu, lecz sięgnęła również do akcji sztuki, przenosząc ją w środowisko wiejskie.

Muzyka „Nędzy uszczęśliwionej" posiada ramy skromne; kilka arii solowych, duety, jeden numer zespołowy. Nie mniej jednak całość pełna jest wdzięku, a jej radiowe wykonanie dn. 11 bm. o godz. 20 pozwoli słuchaczom poznać pierwszą polską operę. Jako wykonawcy wystąpią: orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją F. Rybickiego, Z. Maliszewski, A. Szlemińska, I. Pomorska oraz K. Chlebowski. Radiofonizacja i reżyseria Leona Schillera.

Posiedzenie

Nowe kierownictwo KSMM

W NOWYM SIELCU

W dniu 2 bm. odbyło się walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej oddział Nowy Sielec w Sosnowcu. Po zagajeniu zebrania przez ks. asystenta W. Matuszka, odczytany został protokuł z ostatniego walnego zebrania, poczym omówiono cały szereg spraw organizacyjnych. Następnie poszczególni członkowie ustępującego zarządu składali sprawozdania, z których wynika, że praca w tutejszym Oddziale posuwa się stale naprzód. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego kierownictwa przez tajne głosowanie. Skład obecnego kierownictwa przedstawia się następująco: prezes p. Kaczmarski A., wice-prezes p. Kantorysiński W., sekretarz p. Ozga J. zastępca sekretarza p. Kseń B., skarbnik p. Radcsz K., gospodarz p. Pałka W., zastępca gospodarza p. Kalarus B., naczelnik p. Pochwalski T., bibliotekarz p. Adamczyk St., chorąży p. Pałka H. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wipszycki J., Michalik, Czerbak W.

—oOo—

Echa zakłócenia uroczystości

W DNIU ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA

W dniu 15 sierpnia 1936 r. podczas obchodu Święta Żołnierza Polskiego, — przed Ratuszem wygłoszone zostały do uczestników uroczystości okolicznościowe przemówienia.

Podczas przemówienia prez. Kaczkowskiego na hałdach, w pobliżu których stali członkowie Stronnictwa Narodowego, jakiś mówca zaczął również przemawiać, a jednocześnie rozległy się okrzyki. Porządek przywróciła policja.

Do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju pociągnięto członków Stronnictwa Narodowego, a m. in. A. Michaela, inż. Kozarskiego, R. Frankowskiego. A. Zaborskiego, S. Kasprzyka i T. Sobolewskiego z Dąbrowy.

Kilkakrotnie odraczana rozprawa odbyła się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Sąd po przesłuchaniu świadków, wszystkich oskarżonych uniewinnił.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 11 STYCZNIA 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Wesołe kolędziołki". 11.40 Fragmenty symfoniczne z oper Rimski-Korsakowa — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 14.26 Wiadomości bieżące 14.35 Damia — pieśniarka paryska — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Złoto i porcelana" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci. 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 Kolędy śpiewane na Śląsku — audycja muzyczno-słowna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Dolina galilejska" odczyt. Orkiestra policji państwowej pod dyr. Wincentego Janiszewskiego. 17.50 „W lodowych okowach Bałtyku" — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Radio do słuchaczy. 18.26 Na zabawie — płyty. 18.45 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego. 19.00 „Nieśmiertelne książki" — wieczór VIII: „Nibelungi". 19.30 „Muzyka w masce" — audycja w opracowaniu Karola Stromengera z udziałem Maryli Jonasówny — fortepian. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Nędza uszczęśliwiona" — opera w 2 aktach. 21.35 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry z udziałem „Trójki Radiowej". 23.00 Dwie orkiestry Aleksandra i Barnabas Geczy — płyty.

Bogata przeszłość oszusta Starosolskiego

Fałszywy inżynier na ławie oskarżonych

Wczoraj rano rozpoczęła się przed Sądem okręgowym w Chorzowie rozprawa przeciw 32-letniemu Czesławowi, Marianowi, Konstantemu Starosolskiemu, urodzonemu w Gródku Jagiellońskim (Małopolska Wschodnia), synowi wyższego urzędnika państwowego, oskarżonemu o liczne oszustwa i fałszowanie dokumentów. Starosolskiego zdemaskowano w ub. roku na Śląsku, gdzie pod przybranym nazwiskiem i tytułem inż. Zbigniewa Wielskiego pełnił odpowiedzialną funkcję inżyniera-konstruktora w należącej do „Wspólnoty Interesów" hucie „Zgoda".

PRZYWÓDCA „CZARNEJ RĘKI"

Starosolski rozpoczął swą przestępczą „karierę" już na ławie szkolnej, organizując w krakowskiej szkole im. Hoene-Wrońskiego związek terorystyczny pod nazwą „Czarna Ręka", za co został relegowany z równoczesnym zakazem przyjęcia go do wszystkich szkół państwowych i prywatnych w kraju.

Na usilne prośby rodziców jego, zajmujących wyższą pozycję państwową i społeczną, Min. wyznań rel. i ośw. publ. zezwoliło mu wyjątkowo na złożenie matury gimnazjalnej w charakterze eksternisty w I państw. szkole realnej we Lwowie.

Po złożeniu matury okazało się jednak, że Starosolski nie zamierza porzucać „kariery" przestępczej, która z czasem stała się niezwykle błyskotliwą i bogatą. W tym to czasie obracał się on w kołach t. zw. „złotej młodzieży", bawiąc się i hulając beztrosko. W kartotekach policyjnych w Polsce jest on wielokrotnie notowany jako podejrzany o liczne oszustwa, kradzieże i napady rabunkowe. Karany był tylko 4 razy za oszustwa i kradzieże, a ostatnio przebywał w więzieniu w Stryju w związku z oszustwami, dokonywanymi na szkodę firmy radiowej „Capello" z Katowic na terenie Małopolski. Po ucieczce z więzienia oszust przybył na Śląsk i zamieszkał u Romana Raszewskiego w W. Hajdukach.

FAŁSZYWE WEKSLE

Na Śląsku zaczął oszust „zarabiać" nowymi oszustwami. Przede wszystkim zwrócił się Starosolski do pośrednika Alfreda Riesenfelda w Katowicach, przedstawiając się za inżyniera i prosząc go o zdyskontowanie weksli klientowskich z żyrem firmy „Technicum" w Krakowie, z którą rzekomo był w stosunkach handlowych. Ponieważ twierdzenia jego budziły zaufanie i poparte były dowodami w postaci korespondencji (sfałszowanej) Riesenfeld zaprowadził oszusta do dyskontera, Mendla Gołębiowskiego w Sosnowcu, który zdyskontował mu weksle na 800 zł, a następnie na 2.100 zł. Podpisy na wekslach, jak się okazało, były podrobione, a oszust zużył wyzyskane pieniądze na wynajęcie warsztatu radiowego, przyjmując aparaty do naprawy. Powierzone mu aparaty Starosolski jednak sprzedawał i gotówkę sprzeniewierzył.

INŻYNIER ELEKTRYK

Wreszcie w lipcu ub. roku Starosolski postanowił dokonać decydującego skoku wzwyż w swej karierze. Rozpoczął on mianowicie wówczas starania o posadę w hucie „Batory" w Wielkich Hajdukach, przedstawiając się za „inżyniera-elektryka z bogatą praktyką zagraniczną" m. in. w Austrii w „Lobersdorfer Maschinenfabrik A. G.", „Böhler Hütten-walzwerke", „Austro-Daimler werke" oraz w Czechosłowacji w „Aero Statni Zakłady" w Kopriwnice. Równocześnie przedłożył on odpisy świadectw z tych zakładów, uwierzytelnione przez notariusza dr Wydrę w Nowym Targu, oraz odpis promocji na inżyniera z Politechniki wiedeńskiej i pismo polecające konsulata polskiego w Pradze.

Ponieważ w hucie „Batory" nie był potrzebny inżynier-elektryk, skierowano Starosolskiego, który występował od chwili przybycia na Śląsk pod nazwiskiem in. Wielskiego, do huty „Zgody", należącej również do koncernu „Wspólnoty Interesów". Po przeegzaminowaniu oszusta przez inż. Adolfa Smosza przyjęto go jako inżyniera-konstruktora z początkową płacą 650 zł. Przyjęte podanie jego przekazano do akt personalnych dyrekcji generalnej „Wspólnoty", dokąd oszust dostarczył sfałszowane przez siebie dokumenty i pisma.

„Inż. Wielski" rozpoczął od tego czasu pracę w hucie „Zgody" i wywiązywał się z niej ku zadowoleniu swych przełożonych i kolegów.

ZDEMASKOWANIE

Z końcem sierpnia ub. roku policja hajducka otrzymała poufną wiadomość, że w hucie „Zgoda" pracuje jako „inż. Wielski" zbiegły z więzienia stryjskiego i poszukiwany listami gończymi oszust Starosolski.

W tym samym czasie poczęły napływać meldunki o nowych oszustwach, dokonywanych już pod nazwiskiem Wielskiego. Policja przeprowadziła rewizję i aresztowała oszusta.

Okazało się wówczas, że prawie wszystko czego się tknięto, było sfałszowane, a na wekslach figurowały pieczątki i podpisy firm, w ogóle nie istniejących. Nie istniał również notariusz dr Wydra, którego podpis figurował na dokumentach oszusta.

W toku śledztwa nie wszystkie oszustwa jego zostały ujawnione, albowiem niektóre poszkodowane osoby wstydzą się przyznać, że zostały oszukane.

Starosolski w czasie śledztwa wyparł się, jakoby był wiedział, że podpisy na wekslach były sfałszowane i twierdził, że „działał w dobrej wierze". Co do swych dokumentów personalnych, na zasadzie których objął posadę w hucie, twierdzi on, że „chciał wreszcie mieć uczciwie zapracowany kawałek chleba".

ROZPRAWA

Akt oskarżenia obejmuje 10 stron pisma maszynowego. Starosolski traktowany jest jako przestępca zawodowy i prokurator wnosi w akcie oskarżenia o umieszczenie oskarżonego po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych. Na rozprawę powołano 12 świadków.

Nim sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, Starosolski wnosi o odroczenie rozprawy, gdyż wyczytał w jednej z gazet, że jego obrońcy umarł syn i dlatego obrońca prawdopodobnie na rozprawę nie przybędzie sam zaś bronić się dostatecznie nie jest w stanie. Rozpatrzenie tego wniosku sąd odracza do otwarcia przewodu. W czasie odczytywania aktu oskarżenia wpłynął wniosek obrońcy oskarżonego o odroczenie rozprawy, umotywowany tym, że adwokat jest obłożnie chory i przebywa na kuracji w Wiedniu.

Sąd po dłuższej naradzie odrzuca wniosek tak obrońcy jak i oskarżonego, wyjaśniając że wobec takiego stanu, obrońca mógł przysłać substytuta.

Następnie z karty karnej Starosolskiego okazuje się, że był on już 4 razy karany, w tym raz 6-letnim więzieniem za współudział w napadzie rabunkowym.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchiwania samego oskarżonego. Wzbraniał on się z początku składać jakiekolwiek oświadczenia, powołując się na poprzednią motywację. Po dłuższych jednak targach Starosolski złożył zeznania. Przede wszystkim przyznaje się tylko do fałszowania dokumentów, na podstawie których uzyskał posadę w hucie „Zgoda". Tłumaczył, że nie mógł występować pod prawdziwym nazwiskiem, gdyż był poszukiwany przez policję. Przybrał więc sobie nazwisko Zbigniewa Wielskiego z tytułem inżyniera-elektryka.

Po ucieczce z więzienia w Stryju, gdzie przebywał jako więzień śledczy, podejrzany o oszustwa na szkodę firmy „Capello", przybył do Wielkich Hajduk i tu zamieszkał u swego szwagra Romana Raszewskiego. U niego też „sfabrykował" dyplom inżyniera-eletkryka z politechniki w Wiedniu i świadectwa pracy. Powodem dokonania tych oszustw była chęć uzyskania posady.

Na zapytanie przewodniczącego skąd posiadał fachowe wiadomości, oskarżony wyjaśnił, że dłuższy czas pracował w fabryce maszyn w Borku oraz zajmował się radiotechniką.

Za odmowę pieniędzy na wódkę

pobili robotnika i okradli

Zamieszkały w Grodźcu Michał Bania, wracając pewnego razu wieczorem z pracy do domu został napadnięty przez dwóch mieszkańców Grodźca Władysława Nawrota i Józefa Widera, którzy zażądali postawienia im wódki.

Gdy Bania oświadczył napastnikom, że nie ma pieniędzy, wówczas ci kazali mu zastawić płaszcz, a gdy na to się nie zgodził, pobili go i zrabowali mu portmonetkę zawierającą kilkadziesiąt groszy, po czym zbiegli.

Na podstawie złożonego przez Banię zameldowania Nawrot i Widera zostali przez policję zatrzymani.

Wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał ich na 7 miesięcy więzienia.

Stypendia Izby Przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Podania można składać do dn. 25 bm.

W najbliższym czasie Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu zamierza dokonać rozdziału — na rok szkolny 937-38 — 8 ufundowanych przez Izbę wieczystych stypendiów im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, po zł 250 każde. Cztery z powyższych stypendiów przeznaczone są dla uczniów szkół handlowych, cztery zaś — dla uczniów szkół technicznych.

Uczniowie, ubiegający się o stypendia, winni odpowiadać warunkom „przewidzianym w § 3 statutu stypendialnego Izby, t. zn. winni to być „niezamożni uczniowie, wzgl. absolwenci szkół handlowych i technicznych województwa Kieleckiego, narodowości polskiej, rodem z woj. Kieleckiego, którzy wyróżnią się szczególną pilnością, dobrymi postępami oraz zdolnościami".

Podania kandydatów, ubiegających się o stypendia, winny być przesłane Izbie najpóźniej w terminie do dnia 25 bm. Nadesłane po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Każde podanie winno być zaopatrzone w opinię dyrekcji szkoły, stwierdzającą, czy kandydat odpowiada wyszczególnionym w § 3 statutu warunkom.

W końcu Izba nadmienia, iż uczniowie, którzy otrzymali omawiane stypendium w roku, czy w latach poprzednich, mogą się o nie ponownie ubiegać.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Posiedzenie komisji obciążeń

Izby rzemieślniczej w Kielcach

W końcu grudnia odbyło się posiedzenie komisji obciążeń Izby rzemieślniczej w Kielcach na którym rozpatrzono szereg aktualnych spraw z dziedziny ustawodawstwa podatkowego.

Komisja ustosunkowała się pozytywnie do projektu nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych, proponując jedynie obniżenie opłat od podań i odwołań w sprawach podatkowych.

Wniesiono szereg poprawek projektu nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym od obrotu, zmierzając do obniżenia stawek podatkowych dla warsztatów rzemieślniczych, oraz wysuwając szereg innych postulatów.

Komisja przyjęła pozytywnie projekt scalenia podatku przemysłowego od obrotu mąką i wyrobami mącznymi, ustosunkowując się negatywnie do scalenia podatku od obrotu mięsem i wyrobami mięsnymi.

Pozatym m. in. zajęto stanowisko w sprawie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, reformy metod ustalania norm średniej dochodowości, projektów ustaw: o kartach rejestracyjnych i ulgach inwestycyjnych na terenie Centralnego Okręgu przemysłowego i Kresów Wschodnich.

Kronika gospodarcza

ZAKUPY SOWIECKIE W ANGLII. Według doniesień przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Londynie zakupy surowców włókienniczych w Anglii wyniosły w r. 1937 przeszło 2 miliony funtów szterlingów. W porównaniu z r. 1937 oznacza to wzrost o około 200.000 Ł. Stosunkowo bardzo znacznie zwiększyły się natomiast zakupy sowieckie na terenie Anglii w zakresie maszyn oraz ich części. Zakupy te wyraziły się cyfrą przeszło 8 milionów f. szt., t.j. wzrosły w ciągu roku przeszło 8-krotnie. Podkreślić przytym należy, że wywóz artykułów sowieckich do Anglii oraz do innych krajów europejskich zwiększył się ostatnio w stopniu znacznie silniejszym, aniżeli import surowców i maszyn do Rosji.

UZNANIE PIEKARNI ZA FABRYKĘ. Zasadniczo zawód piekarski wykonywany jest sposobem rzemieślniczym, są jednak piekarnie fabryki. Ostatnio Urząd wojewódzki kielecki zgodnie ze stanowiskiem Izby rzemieślniczej w Kielcach i Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu zaliczył Spółdzielczą piekarnię „Przyszłość" w Ostrowcu Świętokrzyskim do przemysłu fabrycznego.

NOWE WARSZTATY RZEMIEŚLNICZE. Izba rzemieślnicza w Kielcach zawiadamia, że w m-cu listopadzie r. ub. otwarto nowych 114 warsztatów rzemieślniczych w tym najwięcej krawieckich (20). W liczbie tej znajduje się 67 warsztatów chrześcijańskich i 47 żydowskich. W tym czasie zlikwidowano 27 warsztatów: 16 chrześcijańskich i 11 żydowskich.

NORMY DOCHODOWOŚCI W PIEKARSTWIE. Przed świętami dyrektor Izby rzemieślniczej w Kielcach p. mgr. Grzegorz Axentowicz w towarzystwie przedstawicieli rzemiosła piekarskiego odbył konferencję z dyrektorem Izby skarbowej w Kielcach p. L. Wojną w sprawie obniżenia norm średniej dochodowości dla warsztatów piekarskich, przedstawiając uzasadnione postulaty tego rzemiosła w sprawach podatkowych.

Rewolwerem likwidował

PORACHUNKI OSOBISTE

Między dwoma kolegami Stanisławem Kulą z Sosnowca (Będzińska 1) a Marianem Dziurką (Nowopogońska 36) istniały osobiste nieporozumienia.

Onegdaj Kula posprzeczał się z Dziurką w bramie domu przy ulicy Nowopogońskiej 36 i podczas sprzeczki postrzelił go z rewolweru w nogę.

Rannego przewieziono do szpitala miejskiego, Kulę zaś policja zatrzymała.

Postradał oko

PODCZAS BÓJKI

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu rozegrał się epilog krwawej bójki jaka miała miejsce w ub. roku przed domem nr. 61 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Zamieszkały tam urzędnik prywatny Wincenty Padała, wracając w stanie nietrzeźwym do domu, znieważył zamiatającego ulicę dozorcę tegoż domu Stanisława Fortuńskiego.

Między obu mężczyznami doszło do bójki. Na krzyk Fortuńskiego nadbiegł jego syn Władysław, uzbrojony w młotek, którym uderzył Padałę w oko z taką siłą, że wypłynęło ono na zewnątrz.

Wszyscy trzej uczestnicy bójki, w wyniku rozprawy sądowej zostali skazani wczoraj na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

—oOo—

OFIARY

Dla uczczenia śp. Dyrektora Ignacego Bereszko składają urzędnicy firmy „Zamkost" w Będzinie: na Wincentki w Będzinie zł 25, na Wincentki w Sosnowcu zł 25.

Kradzież piasku
INTRATNYM PROCEDEREM

Na niezwykły sposób „zarobkowania" wpadł mieszkaniec Dąbrowy Stanisław Gdesz (Wesoła 15).

Mianowicie kupił on konia z wozem i z cudzych terenów kopał piasek, który dostarczał na różne budowy.

M. in. Gdesz od dłuższego czasu zabierał piasek z terenów miejskich pośnych na „Staszicu" i w Strzemieszycach, za co został administracyjnie skazany na 15 zł. grzywny i 30 zł. nawiązki. Karę tę starostwo powiatowe w Będzinie podwyższyło do 100 zł. grzywny i 60 zł. nawiązki.

—oOo—

× ZEBRANIE LOPP w DĄBROWIE. Roczne ogólne zebranie członków Koła LOPP nr. 1 „Śródmieście" w Dąbrowie Górniczej odbędzie się w lokalu LOPP ulica Sienkiewicza 11 w piątek, dnia 14 bm. o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny następujący: wybór prezydium, odczytanie protokułu ogólnego zebrania z dnia 14 stycznia 1937 r., sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium zarządowi, referat p. instr. Andrzeja Ostrowskiego pt. „Udział członków LOPP w akcji obrony Państwa", program pracy i uchwalenie budżetu na rok 1938, wybór zarządu komisji rewizyjnej i delegata do obwodu miejskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

R. Kuc ławnikiem
W ZAWIERCIU

W ub. sobotę odbyło się plenarne zgromadzenie wyborcze Rady miejskiej w Zawierciu, na którym dokonano wyboru na ławnika zarządu miejskiego na miejsce p. St. Malanowicza, który, jak wiadomo, wyjechał z Zawiercia.

Wymieniane były dwie kandydatury: prezesa Zw. inwalidów wojennych, r. Macieja Plebana i r. Stanisława Kuca, urzędnika wydziału powiatowego w Zawierciu i prezesa Zw. podof. rez.

W przeddzień posiedzenia Rady miejskiej obradował klub radnych bloku gospodarczej odbudowy miasta, przyczym postanowiono wysunąć kandydaturę p. St. Kuca.

Po otwarciu posiedzenia Rady p. prezydent Cz. Kowalski wygłosił krótkie przemówienie podkreślając zasługi p. Malanowicza dla miasta, po czym Rada uchwaliła złożenie podziękowania p. Malanowiczowi. Przed przystąpieniem do wyboru ławnika na przewodniczącego poproszono p. dyr. inż. E. Dębskiego, na asesorów zaś pp. radnych: Czł. Mendraszka i W. Gębkę. Po odczytaniu przepisów o wyborach ławnika, klub radnych, bloku gospodarczej odbudowy miasta zgłosił kandydaturę p. r. Stanisława Kuca. Z uwagi na to, że zgłoszona została tylko jedna kandydatura, przewodniczący stwierdził prawomocność wyboru p. Stanisława Kuca. Na posiedzenie to nie przybyli radni Str. Narodowego, r. Maciej Pleban oraz ławnicy: Leon Konopka i prof. Badowski.

Nowowybrany ławnik p. St. Kuc, jest legionistą, prezesem Zw. podoficerów rezerwy, odznaczony krzyżem zasługi. Na miejsce r. Kuca do Rady wejdzie p. Leonard Świderski, nauczyciel szkoły powsz. w Zawierciu.

× OPŁATEK U ORLĄT Z. S. W ub. niedzielę odbył się tradycyjny opłatek u „Orląt" Związku strzeleckiego w Zawierciu. W pięknie udekorowanej sali przy rzęsiście oświetlonej choince licznie stawiły się Orlęta ze swym kierownikiem p. Rzepkiewiczem. Bardzo pięknie wypadły popisy „Orląt". Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Z.S. p. Józef Czarnota, który następnie rozdał Orlętom paczki gwiazdkowe. Uroczysty ten wieczór zakończono odśpiewaniem modlitwy strzeleckiej i hymnu strzeleckiego.

Kino „STELLA" — „Zabiłem".

× NIEPODLEGŁOŚCIOWCY OTRZYMALI PRACĘ. Miejscowe fabryki w Zawierciu zatrudniły w swoich zakładach przemysłowych wszystkich niepodległościowców, którzy do obecnej chwili pozostawali bez pracy.

Kronika olkuska

Przy wspólnym opłatku

Onegdaj odbył się wspólny opłatek Związku Federacji Obr. Ojczyzny i „Rodziny Rezerwistów" w Olkuszu.

Przy stołach zasiadło około 170 osób członków obydwóch organizacyj wraz z rodzinami, przedstawiciele różnych organizacyj, jak: Zw. Legionistów, Rezerwistów, podoficerów rezerwy i POW.

Po zapaleniu świeczek na choince, odśpiewaniu kolęd oraz deklamacji wygłoszonej przez p. Foglównę, prezes Federacji, p. Fr. Zbieg i prezeska powiat. Koła „Rodziny Rezerwistów", p. Okrajniowa wygłosili powitalne przemówienia z życzeniami. Z kolei przemawiali: pp. starosta Brzostyński, dr. Łapiński, Witczyńska, Żurek i inni.

Wspólny opłatek cechował podniosły nastrój, serdeczność i nadzieja lepszego Jutra.

Miły ten wspólny wieczór zakończono tańcami.

× REPREZENTACYJNA ZABAWA HARCERSKA. W dniu 15 bm. w salach Resursy obywatelskiej w Olkuszu, odbędzie się reprezentacyjna zabawa harcerska przy udziale wszystkich Kół Przyjaciół Harcerstwa z terenu powiatu Olkuskiego. Organizatorzy tej wielkiej zabawy apelują do szerokich rzesz mieszkańców Olkusza, o poparcie imprezy, z której dochód zostanie przeznaczony na niezbędne potrzeby harcerstwa.

„ORZEŁ" — Bohaterska brygada.

× RUCH AUTOBUSOWY na linii Olkusz — Miechów, po dwudniowej przerwie, został przywrócony.

× KRADZIEŻ KRÓW. W nocy na 9 bm. nieznani sprawcy dokonali kradzieży dwóch krów w Ujkowie Starym, gm. Bolesław, na szkodę Ignacego Wojerka i Andrzeja Hendla.

× KURS DOKSZTAŁCAJĄCY W PILICY. Niedawno zakończył się kurs dokształcający zawodowy dla młodzieży rzemieślniczej w Pilicy, zorganizowany staraniem Kieleckiej Izby rzemieślniczej i Związku rzemieślników chrześcijan w Pilicy. Uczestniczyło w nim 21 terminatorów, 32 kandydatów do egzaminu czeladniczego i 1 czeladnik.

SPORT

AKADEMICKIE ZAWODY NARCIARSKIE

W Krynicy zakończone zostały międzynarodowe akademickie zawody narciarskie.

W konkursie skoków do kombinacji wygrał Bandura (AZS Kraków) skoki 22 i 27 metr. przed Matty Hori (Finlandia) 21 i 25 metr., Roessnerem (Austria) 16.5 i19 m., Auskapsem (Łotwa) 16 i 19 m.

Kombinację (bieg 16 km i skok) wygrał Matty Hori (Finlandia) nota 296,8 przed Roessnerem (Austria) 262,7, Bandurą (AZS Kraków) 261,1, Auskapsem (Łotwa) 236,7 i Piotrowem (AZS Wilno) 218,5.

Otwarty konkurs skoków dał następujący wynik: 1) Łaszta (AZS Kraków) skoki 33,5 i 33, 2) Urbański (AZS Lwów) 31,5 i 34 m., 3) Burda (AZS Wilno) 32 i 31, 4) Auskaps (Łotwa) 23,5 i 22 m, 5) Matty Hari (Finlandia) 32 i 31,5 z upadkiem.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA

Komitet organizacyjny mistrzostw hokejowych w Pradze Czeskiej donosi, że dotychczas do rozgrywek zgłosiło się 12 państw: Kanada, Ameryka, Czechosłowacja, Włochy, Łotwa, Szwajcaria, Norwegia Szwecja, Węgry, Austria, Holandia i Polska. Spodziewane jeszcze są zgłoszenia Niemiec, Rumunii i Anglii, które dotychczas oficjalnie nie nadeszły. Turniej liczyć będzie zapewne 15 państw.

LEKKOATLECI OTRZYMAJĄ 3 BILETY DO PARYŻA

Podczas posiedzenia komitetu europejskiego międzynarodowej federacji lekkoatletycznej, które odbędzie się 15—16 bm. w Paryżu dokonany zostanie przydział ilościowy zawodników z poszczególnych krajów, za których przyjazd opłacić mają organizatorzy mistrzostw Europy 3—5 września w Paryżu.

Biuro komitetu europejskiego wysuwa pod tym względem propozycję następującą: Niemcy 14 zawodników, Finlandia i Szwecja po 11, Anglia i Węgry po 5, Estonia 4, Polska, Norwegia i Holandia po 8, Austria, Szwajcaria, Grecja i Irlandia po 2 i reszta państw — po jednym zawodniku.

Na tymże posiedzeniu dokonany zostanie przydział zawodniczek z poszczególnych państw na kobiece mistrzostwa Europy 17 — 18 września w Wiedniu. Jeśli chodzi o Polskę, to otrzyma ona dwa lub trzy miejsca

PORAŻKA MISTRZA ŚWIATA

W Madison Square Garden rozegrany został mecz bokserski pomiędzy mistrzem świata wagi średniej Freddi Steele a Fredem Apostoli. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Apostoli, nokautując mistrza świata w 9 rundzie. Mecz miał charakter towarzyski, przeto Steele tytułu nie utracił.

ANGLIA — DANIA 8:8

W niedzielę odbył się w Kopenhadze mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Danii. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 8:8 (według punktacji skandynawskiej 4:4). Wynik ten jest dużym sukcesem Duńczyków, którzy przegrali z reprezentacją Polski 10:6.

WYBORY W ŁODZI

Wybory do Rady miejskiej w Łodzi rozpisane zostaną w dniu 28 lutego. Same zaś wybory odbędą się 29 maja (niedziela). Miasto podzielone zostanie tak samo, jak za poprzednich wyborów, na dziesięć okręgów wyborczych, przy czym nie wiadomo jeszcze, czy granice tych okręgów nie ulegną żadnej zmianie. Zbliżające się wybory do Rady miejskiej w Łodzi budzą olbrzymie zainteresowanie wśród społeczeństwa łódzkiego.

PROCES PĘDRAKA

Izba karna Sądu Najwyższego wyznaczyła termin rozprawy kasacyjnej w głośnym procesie Joska Pędraka o zabójstwo śp. Barana na 28 marca rb.

UPADŁOŚĆ „OŚWIATY"

Wydział upadłościowy Sądu okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość Towarzystwa „Oświata", które wydawało nie istniejący już „Dziennik Poranny". Sędzią komisarzem został mianowany sędzia Bryzemajster, zaś syndykiem masy upadłości adw. Leopold Żaryn.

BESTIALSKI MĄŻ ODCIĄŁ SIEKIERĄ ŻONIE GŁOWĘ

W sobotę wieczorem zamieszkały we Lwowie niejaki Michał Kozielewski, liczący lat 27, zamordował w sposób bestialski swoją żonę Anastazję, zadając jej trzy cięcia siekierą w głowę i masakrując twarz. Morderca widząc słabe oznaki życia swej ofiary, podciął jej krtań brzytwą. Kozielewskiego aresztowano

PORZUCONA PRZYJACIÓŁKA PODPALIŁA DOM Z NIEWIERNYM

We wsi Pawlówek w pow. Sochaczewskim wybuchł w nocy pożar w mieszkaniu Franciszka Bielaka, który zdołał w ostatniej chwili wyratować się, wyskakując przez okno. Dom spłonął doszczętnie. Po pożarze zgłosiła się do policji b. przyjaciółka Bielaka, Helena Wilczewska i zeznała, że ona podpaliła dom z zemsty za porzucenie. Wilczewską osadzono w areszcie.

TAJEMNICZY OSOBNIK CHCIAŁ SOBIE „PRZEFASONOWAĆ" TWARZ

Do zakładu kosmetycznego Janiny Albrechtowej przy ul. Chmielnej w Warszawie przyszedł jakiś osobnik o odrażającej twarzy, zdradzający wielkie zdenerwowanie. Gość zwrócił się do właścicielki zakładu z prośbą o dokonanie zabiegu kosmetycznego, który zmienił by całkowicie wygląd jego twarzy. Nieznajomy zaznaczył, że pieniądze nie grają roli, przy czym wyjął portfel wypchany banknotami, chcąc wpłacić 500 zł zaliczki. Zaniepokojona propozycją tajemniczego klienta pani Albrechtowa postanowiła zawiadomić policję, aby stwierdzić, czy nie jest to jakiś przestępca, pragnący zmienić swój wygląd. W tym celu właścicielka zakładu poprosiła klienta, aby zaczekał kilka chwil, sama zaś udała się do telefonu. Nieznajomy zorientował się jednak w sytuacji i szybko zbiegł

Z CAŁEJ POLSKI

SYN NABABA HINDUSKIEGO NA PRAKTYCE W FABRYCE ŁÓDZKIEJ

Do Łodzi przybywa w najbliższych dniach syn nababa hinduskiego p. Mata, który rozpocząć ma praktykę w jednej z łódzkich fabryk włókienniczych. P. Mata zamierza przeprowadzić dokładne studia nad sposobem i techniką produkcji fabryk włókienniczych w Łodzi, aby następnie po powrocie do rodzinnego kraju móc stworzyć tam podobne warunki pracy dla przemysłu włókienniczego. P. Mata, którego przyjazd spodziewany jest w dniu 15 bm. rozpocząć ma pracę w zakładach przemysłowych firmy I. K. Poznański.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY WILEŃSKICH BEZ ŻYDÓW

W ub. niedzielę odbyło się doroczne zebranie członków Syndykatu dziennikarzy wileńskich, na którym uchwalono, że członkami Syndykatu nie mogą być Żydzi, jako też osoby pochodzenia żydowskiego. Prezesem został wybrany ponownie red. Walerian Charkiewicz.

Miliony aut
ZALUDNIAJĄ ŚWIAT

Prasa fachowa w Ameryce oblicza ilość znajdujących się obecnie w użyciu na całym świecie aut na 40 milionów. Z tej olbrzymiej liczby przypada więcej niż połowa, bo 28.700.000 wozów na same Stany Zjednoczone. Sama zaś tylko suma podatków, które uiszczają corocznie właściciele tej armii aut w USA wynosi olbrzymią sumę 1 miliarda 400 milionów dolarów. Jest to więcej niż w niejednym kraju wynosi cały budżet roczny. Ale też w USA auta są tanie, benzyna niedroga i szosy i autostrady znakomite.

Książę-student z Palestyny
handluje pomarańczami w Gdyni

„Kurier Bałtycki" wychodzący w Gdyni podaje poniższą ciekawą wiadomość:

Od pewnego czasu na liście gości hotelu „Polska Riwiera" zwraca uwagę: „Książę Abdul Majid Farouki z Jerozolimy".

Kim jest książę Farouki? Co robi w Gdyni? Pytania te, stawiane najczęściej przez płeć piękną, słyszy się często w gdyńskich kawiarniach, w których bywa książę Farouki, młody, wysoki i przystojny brunet.

Książę Farouki znany jednak jest dobrze w sferach kupieckich Gdyni, handluje bowiem pomarańczami, które sam, bez żadnego pośrednictwa, sprowadza z największych na terenie Palestyny plantacyj, których właścicielem jest jego ojciec. Eksportem pomarańczy do Polski trudni się już od przeszło roku i to z dużym powodzeniem. Np. w ciągu ubiegłego roku sprzedał w Polsce ponad 60 tysięcy skrzynek.

Zresztą o powodzeniu ks. Farouki na polu handlowym mówi najlepiej reakcja wielkich hurtowników żydowskich, w których rękach koncentrował się dotychczas import pomarańcz do Polski.

Oto co o tej reakcji żydowskiej pisały niektóre pisma warszawskie:

Mimo walki żydowskiej o ghetto, przed którym bronią się oni na zewnątrz, u siebie samych ghetto stosują tak dalece, że posiadają nawet jakiś tajny rząd, który reguluje sprawy żydowskie w tych dziedzinach, gdzie nie wkracza prawo państwowe.

Ostatnio tajne władze żydowskie wydały zakaz kupowania pomarańcz arabskich, których większe transporty nadeszły do Gdyni. Hurtownikom i detalistom żydowskich pomarańcz nie wolno kupować pomarańcz arabskich pod rygorem surowych sankcji. Na niestosujących się do zakazu rzuciona ma być klątwa.

Księcia Farouki jednak żadne groźby nie zrażają, bo — jak powiada — szeregi jego klientów-Polaków zwiększają się bardzo szybko.

Ciekawe jest, że handlem pomarańcz ks. Farouki zajął się tylko z amatorstwa. Zasadniczo jest słuchaczem wydziału filozoficznego i humanistycznego Uniwersytetu w Oxfordzie w Anglii. Studia przerwał tylko na czas krótki. Ma zamiar je później kontynuować.

Podróżując już od wielu lat po Europie, młody Arab posiadł kilka języków. Włada doskonale niemieckim, francuskim, angielskim, hebrajskim, włoskim i in. Mówi już nawet (ale jeszcze słabo), po polsku.

Ks. Farouki — pochodzi z jednego z najznakomitszych rodów arabskich, a jego przodkowie wywodzą się od... słynnego kalifa Omara.



MODA 1938

Zupełnie nowa w linii suknia popołudniowa wykonana z czarnego Marocain. Zwraca uwagę olbrzymi klip przy szyi oraz sakiewka wykonana z trzech części. Model tej sukni cieszy się wielkim powodzeniem w Paryżu.

Komunikat

Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu komunikuje:

Poszukuje się na wyjazd do pracy zagranicę do huty szkła giszolerów.

Kandydaci winni być obznajmieni z obrabianiem na maszynach systemu „Kutzscher" nr. 1 — 100-125 sztuk, nr. 2 — 200-250 sztuk szklanek w ciągu godziny.

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać należy do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt 7, pokój nr 4

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH OBOWIĄZUJĄCY OD 15 GRUDNIA 1937 R.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

z Warszawy: 5.38, 7.33, posp. 12.02, 16.35, posp. 21,45, Mte 22,40.
z Dęblina: 1,18.
z Dąbrowy: r8.38, r10.10
z Radomia: 11,29.
z Kazimierza: 7,28, 12,28, 17,12, 19.47, 21,30.
z Częstochowy: 9.43, 13.11, 18.10, 20.17r, 23.31,
z Tunelu: 8,16, 19,31.
ze Strzemieszyc: A4,40, C5,02, 6,08, r7,16, 14,05 r18,55, przez Kazimierz 7,29.
z Ząbkowic: 6.58, 9.07, 12.33, r14,29, 15.17, 17.22, 20.54
z Zawiercia: 22.10.
z Charszmicy: 15,44.
z Skarżyska: Mt r21.36
z Katowic: 0.28, 3,20, r5.13, 5.50, 6.16, r Mte 6,48, r Mt 6,54, 7,11, 7,48, posp. 8.21, D8,57 9.39, 10.20, 11.08, 12.46, 13.45, 14.09, 15.00, r15,28, 15,51, 16,07, 16.45, 17,30, 18,22 posp. 18.50, 19,10 r19,58, 21,02, 21,52, 22,35 23,15.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

do Warszawy: 0.40, r Mte 6.55, posp. 9.22, 11,10, 12.49, posp. 18.51.
do Dęblina: 16,12.
do Dąbrowy: r5,15, r7,32, D9,00.
do Kielc: 3,25.
do Kazimierza: 8.41, 14.45, 17.35, 20,30 23.40
do Częstochowy: 5.52, 7.13, 15.02, 16.47 21.05
do Tunelu 6.18, 14.11, 22.39.
do Strzemieszyc: 10.22, r15.35, 17,33, r20.00, 21.55, przez Kazimierz 23.40
do Ząbkowic: 7.48, 9.41, 13.47, 15.53, 18.26, 23.17
do Zawiercia: 19,12
do Skarżyska: r Mt 6.55
do Katowic: 1.26, A4.42, C5.04, 5.40, 6.10, 7.00, r7.21, 7.38, 8.19, 9.10, 9.46, r10.13, 11.33, posp. 12.03, 12.36, 13.15, 14.05, r1428, 15,19, 15,46, 16,36, 17.24, 18.12, r18.57, 19.34, 20.20, 20.56, r Mt 21.55, posp. 21.45, 22.12, r Mt 22.41, 23.36.

A — kursuje od 19.XII do 27.III 38 tylko w dni świąteczne.

C — kursuje do 18.XII codziennie, od 19.XII do 27.III 38 w dni robocze; od 28.III 38 do 14.V 38 codziennie.

O WILHELMIE II

Jaką dumę posiadał ekscesarz niemiecki, świadczy podany przez jego lekarza następujący fakt. Pewnego razu cesarz się przeziębił. Lekarz po zbadaniu stara się go pocieszyć słowami:

— Mały katar, proszę Waszej Cesarskiej Mości.

Na to Wilhelm spojrzał na niego surowo i odparł z całą powagą: „Wielki katar, doktorze, u mnie wszystko jest wielkie".

RZECZ PONAD SIŁY

Filozof grecki Gorgias wzywał publicznie mieszkańców Aten do zgody. Słysząc te jego gorące nawoływania, rzekł ktoś z bliższych znajomych filozofa:

— Ten człowiek zabrał się do rzeczy ponad swe siły. Chce przekonać nas o potrzebie zgody jedności i pokoju, a nie potrafi w swoim własnym domu utrzymać zgody i pokoju pomiędzy swą żoną a służącą.

Od czasów Gutenberga

Amator statystyki, Anglik R. W. Ruthers, obrachował, iż od czasu wynalezienia prasy drukarskiej Gutenberga, wydano i wydrukowano na całym świecie więcej niż 30 milionów książek. Jeśli chodzi o tematy, istnieją takie do których autorzy mają zdecydowaną predylekcje; jak twierdzi np. Ruthers wydano ponad 700 książek poświęconych historii i uprawie kartofli. Wszystkie jednak rekordy bije Napoleon, o którym napisano nie mniej niż 70.000 książek. Z dzieł o Napoleonie można ułożyć całą obszerną bibliotekę, zawierającą książki we wszystkich omal językach świata.

WŁAMANIE DO INSTYTUTU PIĘKNOŚCI



Przed włamaniem



Po włamaniu.

Od 50 lat udaje niemowę

odtrącony przez narzeczonę Anglik

W angielskim miasteczku Anduton żyje oryginał nazwiskiem William Perry, którego „sława" polega na tym, że

w ciągu 50 lat nie wypowiedział ani jednego słowa.

Przed 50 laty Perry zakochał się w pewnej młodej dziewczynie. Ponieważ zdawało się, że jego gorąca miłość jest odwzajemniana, więc zdecydował się z dziewczyną związać ślubem małżeńskim. Orszak weselny udał się do kościoła. Gdy ksiądz wypowiedział do młodej panny sakramentalną formułę, czy „chce dobrowolnie poślubić tego tu oto stojącego Williama Perry,

dziewczyna nieoczekiwanie odpowiedziała „nie" i uciekła z kościoła.

Ten wypadek kompromitacji w tak przygnębiający sposób podziałał na niedoszłego małżonka, że w przystępie depresji duchowej postanowił sobie

nie wypowiedzieć słowa tak długo, póki nie wróci do niego ubóstwiana kobieta.

Obecnie upłynęło 50 lat od dnia tego nieszczęsnego ślubu i William Perry dotrzymuje obietnicy. Z otoczeniem porozumiewa się przy pomocy pisma.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caroń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI